

Jak USA stworzyły machinę biurokratyczną PsyOps i zabagniły świat

8 maja 2017

Niedawno odtajnione dokumenty z Biblioteki Prezydenckiej Reagana pomagają zrozumieć, w jaki sposób rząd Stanów Zjednoczonych budował struktury swoich wyrafinowanych operacji psychologicznych, które w ciągu ostatnich trzydziestu lat stworzyły alternatywną rzeczywistość zarówno dla ludności w krajach docelowych, jak i dla obywateli amerykańskich. Struktury, które rozszerzyły wpływy USA za granicą i uciszyły sprzeciwy w kraju.

Dokumenty te ujawniają proces tworzenia biurokracji PsyOps pod kierownictwem Waltera Raymonda Juniora, starszego specjalisty ds. tajnych operacji CIA, który został przydzielony do personelu Rady Bezpieczeństwa Narodowego (NSC) za prezydentury Reagana z zadaniem zwiększenia roli propagandy i PsyOpów w osłabianiu amerykańskich przeciwników na całym świecie i zapewnienia sobie w kraju wystarczającego poparcia społecznego dla polityki zagranicznej USA.

Raymond, którego porównywano do bohatera powieści Johna LeCarré'go, chętnie pozostającego w cieniu, spędził lata w Białym Domu Reagana jako zakulisowy mistrz marionetek, starając się nie przyciągać uwagi publicznej, a nawet – jak się wydaje – unikając robienia mu zdjęć. Wśród dziesiątek tysięcy fotografii z posiedzeń w Białym Domu znalazłem tylko kilka pokazujących Raymonda – przeważnie w grupie ludzi, częściowo przesłoniętego przez innych urzędników.

Ale Raymond najwyraźniej rozumiał swoje prawdziwe znaczenie. W aktach NSC znalazłem nagryzmołony schemat organizacyjny[1], na którym umieszczony na szczycie Raymond trzyma coś na kształt

krzyżaka, używanego przez lalkarzy do poruszania podwieszonymi pod nim marionetkami. Choć nie sposób dowiedzieć się, co dokładnie miał na myśli autor tych bazgrołów, rysunek odpowiada rzeczywistości: Raymond jako operator za kurtyną, kontrolujący różne międzyagencyjne siły zadaniowe, odpowiedzialne za wdrażanie różnych strategii propagandowych i PsyOpowych.

Do lat osiemdziesiątych PsyOps zazwyczaj uważano za wojskową technikę osłabiania siły woli wroga poprzez szerzenie kłamstw, wprowadzanie zamieszania i sianie terroru. Klasycznym tego przypadkiem była operacja gen. Edwarda Lansdale'a – uważanego za ojca nowoczesnych PsyOpów – który upuścił krew z martwego filipińskiego buntownika w taki sposób, aby zabobonni towarzysze zmarłego myśleli, że padł on ofiarą polowania jakiejś istoty na kształt wampira. Z kolei w Wietnamie grupa PsyOps Lansdale'a dostarczała zmyślane, potworne przepowiednie astrologiczne na temat losu przywódców Wietnamu Północnego i Wietnamczyków.

Zasadniczo idea PsyOps polegała na graniu na słabościach kulturowych populacji docelowej, aby łatwiej było nią manipulować i ją kontrolować. Ale wyzwania, przed jakimi w latach osiemdziesiątych stanęła administracja Reagana, doprowadziły ją do wniosku, że potrzebne są również pokojowe PsyOps i że pula docelowych populacji powinna objąć też społeczeństwo amerykańskie.

Administracja Reagana miała obsesję na punkcie problemów, pozostałych po ujawnieniu kłamstw rządu na temat wojny w Wietnamie, i rewelacji dotyczących nadużyć CIA w latach siedemdziesiątych, zarówno w obalaniu demokratycznie wybranych rządów, jak i w szpiegowaniu amerykańskich dysydentów. Ten tak zwany „syndrom wietnamski” wyraził się w głębokim sceptycyzmie zwykłych obywateli amerykańskich, a także dziennikarzy i polityków, kiedy prezydent Reagan próbował im sprzedać swoje plany interwencji w wojnach domowych, trwających wówczas w Ameryce Środkowej, Afryce i w innych rejonach świata.

Podczas gdy Reagan w Ameryce Środkowej widział „radziecki przyczółek”, wielu Amerykanom kojarzyła się ona przede wszystkim z tamtejszymi brutalnymi oligarchami i ich krwawymi siłami zbrojnymi, mordującymi kapłanów, zakonnice, aktywistów od praw pracowniczych, studentów, chłopów i ludność tubylczą. Reagan i jego doradcy zdali sobie sprawę, że muszą odwrócić te poglądy, jeśli chcą mieć nadzieję na zapewnienie sobie długotrwałego finansowania wojsk Salwadoru, Gwatemali i Hondurasu, a także cywilnych sił rebelianckich (Contras) w Nikaragui, będących zorganizowanymi przez CIA siłami paramilitarnymi, grasującymi w rządzonej przez lewicę Nikaragui.

Priorytetem stało się więc zmienienie opinii publicznej w celu zdobycia poparcia dla operacji wojskowych Reagana w Ameryce Środkowej, zarówno ze strony wspomnianych krajów docelowych, jak i Amerykanów.

TOTALNOŚĆ PSYOPS

Jak pisał pułkownik Alfred R. Paddock Jr. we wpływowym dokumencie z listopada 1983 roku, zatytułowanym „Military Psychological Operations and US Strategy” („Wojskowe operacje psychologiczne i strategia USA”)[2], „planowane wykorzystanie komunikacji w celu wpłynięcia na postawę lub zachowanie, jeśli ma być prawidłowo stosowane, powinno poprzedzać wszystkie działania siłowe, towarzyszyć im i trwać po ich zakończeniu. Innymi słowy, operacje psychologiczne to jeden z systemów uzbrojenia, który ma do odegrania ważną rolę w czasie pokoju, przez cały czas trwania konfliktu i w okresie trwania następstw konfliktu”.

Paddock kontynuował: „Wojskowe operacje psychologiczne są ważną częścią „totalności PsyOps”, zarówno w czasie pokoju, jak i podczas wojny. [...] Program operacji psychologicznych powinien stanowić integralny element naszej polityki i programów bezpieczeństwa narodowego. Dla zapewnienie niezbędnego mechanizmu koordynacyjnego przy opracowywaniu

spójnej, ogólnościowej strategii w zakresie operacji psychologicznych bardzo potrzebna jest ciągłość stałej międzyagencyjnej rady zarządu lub komitetu”.

Niektóre z niedawno upublicznionych odręcznych notatek Raymonda skupiają się na Salwadorze i wdrożeniu tam „ogólnokrajowych multimedialnych PsyOpów”, rozpowszechnianych na masowych zgromadzeniach i przez media elektroniczne. „Radio + TV również przenosiły wiadomości PsyOps”, napisał Raymond[3]. Chociaż wężykowaty charakter pisma Raymonda często trudno jest odszyfrować, wyraźnie daje się zauważyć, że programy PsyOp były wymierzone także w Honduras, Gwatemalę i Peru.

Jeden z odtajnionych „ściśle tajnych” dokumentów w aktach Raymonda – z 4 lutego 1985 r.[4], od sekretarza obrony (1981-87) Caspara Weinbergera – wzywał do pełnego wdrożenia Dyrektywy Decyzyjnej Bezpieczeństwa Narodowego nr 130, podpisanej 6 marca 1984 r.[5], która autoryzowała pokojowe PsyOps, rozszerzając PsyOps poza ich tradycyjne granice aktywnych działań wojskowych na sytuacje pokojowe, które mogłyby być uznane przez rząd USA za potencjalne zagrożenie dla interesów narodowych.

„To zatwierdzenie [zaleceń Weinbergera] może stanowić impuls do odbudowy niezbędnych zdolności strategicznych, skupić uwagę na operacjach psychologicznych jako instrumencie krajowym – nie tylko wojskowym – i zapewnić pełną koordynację działań psychologicznych z dyplomacją publiczną i innymi międzynarodowymi działaniami informacyjnymi” – czytamy w dokumencie Weinbergera.

o poszerzone zaangażowanie w PsyOps doprowadziło do utworzenia Komitetu ds. Operacji Psychologicznych (POC), któremu miał przewodniczyć przedstawiciel Rady Bezpieczeństwa Narodowego Reagana wraz z wicesekretarzem Pentagonu (DoD) oraz przedstawicielami agencji Wywiadu Centralnego, Departamentu Stanu i Agencji Informacyjnej Stanów Zjednoczonych (USIA).

Według „tajnego” uzupełnienia notatki, dodanego 25 marca 1986 r.[6] przez pułkownika Paddocka, zwolennika PsyOps, który został dyrektorem Armii USA ds. operacji psychologicznych: „Grupa ta [POC] będzie odpowiedzialna za planowanie, koordynowanie i wdrażanie działań związanych z operacjami psychologicznymi w ramach wspierania polityki i interesów Stanów Zjednoczonych w zakresie bezpieczeństwa narodowego. Komitet ten będzie stanowić międzyagencyjne centrum koordynacyjne szczegółowego planowania awaryjnego w zakresie zarządzania zasobami informacyjnymi w czasie wojny, a także w trakcie przechodzenia od stanu pokoju do wojny. POC będzie dążyć do tego, aby w okresie wojny lub w czasie kryzysów (które można zdefiniować jako okresy ostrego napięcia, pociągającego za sobą zagrożenie dla życia obywateli amerykańskich lub nieuchronność wojny między USA a innymi krajami), międzynarodowe elementy informacyjne Stanów Zjednoczonych były gotowe do uruchomienia specjalnych procedur zmierzających do zapewnienia spójności polityki oraz – ze strony grupy docelowej – reagowania na czas i szybkiej informacji zwrotnej”.

NABIERANIE KSZTAŁTU

Formalny kształt nadała Komitetowi POC „tajna” notatka doradcy ds. bezpieczeństwa narodowego w administracji Reagana, Johna Poindextera, z 31 lipca 1986 r.[7] W dniu 2 września 1986 r. zapowiedziano pierwsze zebranie Komitetu, a jednym z punktów planu był temat Ameryki Środkowej i kwestia „jak inne agencje POC mogą wesprzeć i uzupełnić programy DoD w Salwadorze, Gwatemali, Hondurasie, na Kostaryce i w Panamie”. Komitetowi POC zlecono także „opracowanie krajowych wytycznych PsyOps”, w tym „sformułowanie i wdrożenie krajowego programu PsyOps”.

Według „tajnej” notatki zastępcy sekretarza obrony Craiga Aldermana[8] Jr. Raymond został współprzewodniczącym POC wraz z pracownikiem kadrowym CIA Vincentem Cannistraro, który w tamtym okresie był zastępcą dyrektora ds. programów wywiadowczych, obaj reprezentujący NSC. Notatka ta zawierała

też informację, że na przyszłych zebraniach Komitet POC zostanie poinformowany o projektach PsyOps na Filipinach i w Nikaragui, przy czym ten drugi projekt nosił kryptonim „Niagara Falls”. Notatka odwoływała się również do jakiegoś „projektu Touchstone”, ale nie jest jasne, którego rejonu dotyczył ten program PsyOp.

W innej „tajnej” notatce, z 1 października 1986 r. współautorstwa Raymonda[9], zreferowano pierwsze zebranie POC, które odbyło się 10 września 1986 r., i zauważono, że „na każdym spotkaniu Komitet skoncentruje się na wybranym obszarze działań (np. Ameryce Środkowej, Afganistanie, Filipinach).”

Drugie spotkanie POC odbyło się 24 października 1986 r. i koncentrowało się na Filipinach, jak wynika z notatki z 4 listopada 1986 r.[10], również współautorstwa Raymonda. „Kolejnym krokiem będzie wysłanie do ambasady [na Filipinach] dokładnie opracowanego wstępnego planu PsyOps, w celu uzyskania ich komentarza” – czytamy w notatce. Plan ten „w dużej mierze koncentrował się na szeregu działań obywatelskich, wspierających ogólny wysiłek na rzecz opanowania rebelii,, dodano w uzupełnieniu. „Istnieje uzasadniona obawa co do delikatnej natury wszelkich programów PsyOp, zważywszy na aktualną sytuację polityczną na Filipinach”.

Wcześniej tego samego (1986) roku na Filipinach toczyła się tak zwana „rewolucja siły ludu” (ang. People Power Revolution), która doprowadziła do obalenia wieloletniego dyktatora Ferdinanda Marcosa, a administracja Reagana, która zbyt późno wycofała swoje poparcie dla Marcosa, próbowała ustabilizować sytuację polityczną, żeby zapobiec zdobyciu przewagi przez elementy populistyczne.

Jednak główne zainteresowanie administracji Reagana wciąż powracało do Ameryki Środkowej, w tym do projektu „Niagara Falls” – programu PsyOps, wymierzonego w Nikaragę. W „tajnej” notatce Pentagonu z 20 listopada 1986 r.[11] zastępca

podsekretarza obrony Alderman zarysował pracę Czwartej Grupy ds. operacji psychologicznych w ramach tego planu PsyOps, która miała „pomóc doprowadzić do demokratyzacji Nikaragui”, przez co administracja Reagana rozumiała „zmianę reżimu”. Dokładne szczegóły projektu „Niagara Falls” nie znalazły się w odtajnionych dokumentach, ale wybór kryptonimu sugeruje kaskadę PsyOpów.

Pewne dokumenty z teczki NSC Raymonda rzuciły światło na to, kim byli inni kluczowi gracze operacyjni w programach propagandowych i PsyOps. Na przykład w niedatowanych notatkach[12], dotyczących prób wywarcia wpływu na Międzynarodówkę Socjalistyczną, w tym zabezpieczenia poparcia dla amerykańskiej polityki zagranicznej ze strony europejskich partii socjalistycznych i socjaldemokratycznych, Raymond wymienia działania „Ledeeena, Gershmana”, odnosząc się do neokonserwatywnego działacza Michaela Ledeeena oraz Carla Gershmana, kolejnego neokona, który od 1983 roku jest prezydentem Narodowego Funduszu na rzecz Demokracji (National Endowment for Democracy, NED), think-tanku finansowanego przez rząd USA.

Chociaż technicznie rzecz biorąc, NED jest niezależny od rządu Stanów Zjednoczonych, znaczna część jego finansowania (obecnie około 100 milionów dolarów rocznie) pochodzi od Kongresu. Dokumenty z archiwów Reagana wskazują również jasno, że NED został stworzony z myślą o przejęciu niektórych tajnych działań politycznych i propagandowych CIA, które w latach siedemdziesiątych zdobyły sobie złą sławę. Wcześniej opublikowane dokumenty z akt Raymonda odnotowują naciski dyrektora CIA Williama Caseya na stworzenia NED oraz liczne porady i wskazówki Raymonda, człowieka skrupulatnie wyselekcjonowanego przez Caseya do NSC, udzielane Gershmanowi.[13]

Kolejną postacią w konstelacji środków propagandowych Raymonda był potentat medialny Rupert Murdoch, postrzegany jako kluczowy sprzymierzeniec polityczny prezydenta Reagana i cenne

źródło finansowania dla prywatnych grup, które koordynowały działania propagandowe Białego Domu.[14]

W liście do Raymonda z 1 listopada 1985 r. Charles R. Tanguy z „Komitetu na rzecz Wspólnoty Demokracji – USA” poprosił o interwencję w sprawie zapewnienia finansowania od Murdocha dla tejże grupy: „Bylibyśmy wdzięczni ... gdybyś znalazł czas na telefon do pana Murdocha i zachęcenie go, żeby dał nam pozytywną odpowiedź”.

Inny dokument, zatytułowany „Projekt Uwydatnianie prawdy”[15], opisuje, jak wydano by 24 miliony dolarów na modernizację infrastruktury telekomunikacyjnej, aby uzbroić „Projekt Prawda w możliwości techniczne, które zapewnią najbardziej wydajne i produktywne wsparcie medialne dla najważniejszych inicjatyw politycznych USA, takich jak Demokracja Polityczna”. Projekt Prawda był nazwą parasolową dla operacji propagandowych administracji Reagana. Na użytek świata zewnętrznego program uznano za „dyplomację publiczną”, ale wtajemniczeni członkowie administracji nazywali to „zarządzaniem percepcją”. [16]

WCZESNE LATA

Pierwotnie priorytetem „projektu Prawda” było oczyszczenie wizerunku sił bezpieczeństwa Gwatemali i Salvadora, a także partyzantki *contras* w Nikaragui, dowodzonej przez oficerów Gwardii Narodowej obalonego dyktatora Anastasio Somozy Debayle. Zespół Reagana wiedział, że aby zapewnić stałe finansowanie wojskowe dla tych okrytych złą sławą sił, musi zlikwidować negatywną opinię o nich i jakoś zdobyć poparcie Amerykanów.

Początkowo skoncentrowano się na wyłowieniu amerykańskich dziennikarzy, którzy ujawniali fakty podkopujące pożądany wizerunek. W ramach tego przedsięwzięcia administracja napiętnowała korespondenta „New York Times” Raymonda Bonnera za ujawnienie salwadorskiej masakry około 800 mężczyzn, kobiet i dzieci w wiosce El Mozote w północno-wschodnim Salwadorze w

grudniu 1981 roku. Do ataku na Bonniera dołączyły Accuracy in Media [organizacja non-profit, nadzorująca rzetelność mediów] i konserwatywne organizacje informacyjne, na przykład strona redakcyjna Wall Street Journal, i Bonnier wkrótce został wyrzucony z pracy. Jednak tego typu akcje były w dużej mierze doraźne i niezorganizowane.

Dyrektor CIA Casey, z czasów, kiedy w jego życiu krzyżowały się powiązane światy biznesu i wywiadu, posiadał ważne kontakty, pomocne w stworzeniu bardziej usystematyzowanej sieci propagandowej. Casey dostrzegał wartość wykorzystywania grup, takich jak Freedom House, znanych ze wspierania „praw człowieka”.

Jeden z dokumentów z Biblioteki Reagana ujawnia, jak starszy urzędnik Freedom House Leo Cherne uzgadniał z Caseyem szkic opisu sytuacji politycznej w Salwadorze, obiecując, że Freedom House naniesie „poprawki i zmiany” – a nawet wysłał redaktora na konsultację z tym, kogo Casey przydzielił do sprawdzenia tego tekstu.

W liście „Drogi Billu” z 24 czerwca 1981 r.[17], Cherne, który był przewodniczącym komisji wykonawczej Freedom House, napisał: „Dołączam egzemplarz maszynopisu Bruce’a McColma, specjalisty Freedom House ds. Ameryki Środkowej i Karaibów. To o przygotowanie w trybie pilnym tego właśnie tekstu o Salwadorze prosiłem, dlatego jest on dość surowy. Wspomniałeś, że w celu zapewnienia precyzji fakty mogą być skrupulatnie sprawdzone przez ludzi z rządu, co byłoby bardzo pomocne. (...) Jeśli pojawią się jakieś pytania, dotyczące maszynopisu McColm’a, sugerowałbym, żeby ten, kto będzie nad nim pracował, skontaktował się z Richardem Salzmannem z Instytutu Badawczego [organizacji, w której Cherne był dyrektorem wykonawczym]. To redaktor naczelny Instytutu i przewodniczący Komitetu Freedom House ds. Salwadoru. Salzmann dopilnuje, żeby poprawki i zmiany dotarły do Rity Freedman, która będzie z nim współpracować. Jeśli w którymś momencie osoba zajmująca się tym opracowaniem będzie potrzebowała bezpośredniego kontaktu z

Salzmanem, będzie on dla niej dostępny”.

W 1982 r. Casey zbierał już także potężnych prawicowych ideologów, aby wspomogli projekt „Zarządzanie postrzeganiem” zarówno pieniędzmi, jak i swoimi środkami masowego przekazu.

Richard Mellon Scaife był dziedzicem fortuny bankowej, naftowej i aluminium, który finansował wiele prawicowych fundacji rodzinnych – takich jak Fundacja Sary Scaife czy Fundacja Carthage – będących dobroczyńcami finansowymi na rzecz prawicowych dziennikarzy i think-tanków. Scaife wydawał również Tribune Review w Pittsburghu, w Pensylwanii.

W 1982 r., kiedy Raymond, z 30-letnim stażem w tajnych służbach CIA, został przeniesiony do NSC, zaczęto dopracowywać bardziej kompleksową operację „dyplomacji publicznej”, jak wynika z nieopublikowanego rozdziału raportu z kongresowego śledztwa w sprawie afery Iran-Contra[18], który został przemilczany w zamian za podpisy trzech umiarkowanych senatorów republikańskich pod końcowym raportem w celu nadania śledztwu wrażenia dwustronności.[19]

Choć nazwisko Raymonda nie pojawia się na pierwszych stronach rozdziału, prawdopodobnie dlatego, że niektóre informacje pochodziły z utajnionych źródeł, występuje ono w dalszej części, a wcześniejsze cytaty odpowiadają znanej roli Raymonda. Zgodnie z końcowym szkicem raportu urzędnik CIA, który został zatrudniony w kadrach w NSC, wcześniej, w latach 1978-1982, pracował jako dyrektor personelu tajnych działań w CIA i był „specjalistą ds. propagandy i dezinformacji”.

„Urzędnik CIA [Raymond] omówił transfer z [dyrektorem CIA] Caseyem i doradcą NSC Williamem Clarkiem, w ramach którego zostanie przesunięty do NSC jako następca [Donalda] Gregga [jako koordynator operacji wywiadowczych, w czerwcu 1982] i otrzymał zgodę na zajęcie się, niezależnie od swoich obowiązków wywiadowczych, przygotowaniem programu dyplomacji publicznej” – czytamy w rozdziale. Gregg był kolejnym wyższym

urzędnikiem CIA, który został przydzielony do NSC, zanim został doradcą ds. bezpieczeństwa narodowego wiceprezydenta George'a H. W. Busha.

„Dokumenty uzyskane przez Komisję Specjalną [Iran-Contra] wskazują, że na początku 1983 roku dyrektor personelu wywiadowczego z NSC [Raymond] z powodzeniem zalecił utworzenie międzyrządowej sieci, która promowałaby i zarządzała planem dyplomacji publicznej, stworzonym w celu promowania polityki administracji Reagana w kraju i za granicą”.

WOJNA IDEI

Podczas składania zeznania na temat Iran-Contra Raymond wyjaśnił potrzebę istnienia swojej struktury propagandowej, mówiąc: „Z praktycznego punktu widzenia nie byliśmy dobrze skonfigurowani, żeby zająć się wojną idei”.[20]

Jednym z powodów tego mankamentu było to, że prawo federalne zakazywało używania pieniędzy podatników na krajową propagandę czy lobbying oddolny (ang. grassroots lobbying) w celu wywierania nacisku na członków Kongresu. Oczywiście każdy prezydent i jego zespół mieli do dyspozycji ogromne środki, żeby przedstawić swoje argumenty publicznie, ale zgodnie z tradycją i obowiązującym prawem musieli ograniczać się do przemówień, oświadczeń i osobistego przekonywania poszczególnych ustawodawców. Jednak prezydent Reagan uważał, że na przeszkodzie bardziej agresywnej polityki stał „syndrom wietnamski”, powszechny wśród obywateli USA.

Obok rządowej organizacji Raymonda istniały też zewnętrzne grupy, bardzo chętne do współpracy i zarobienia pieniędzy. Na wsparcie finansowe polowali Cherne i jego towarzysze z Freedom House.

W liście do Raymonda z 9 sierpnia 1982 r.[21] dyrektor wykonawczy Freedom House Leonard R. Sussman napisał: „Leo Cherne poprosił mnie o wysłanie tych egzemplarzy naszego czasopisma „Freedom Appeals”. Prawdopodobnie już ci

powiedział, że musieliśmy zredukować ten projekt, aby sprostać rzeczywistości finansowej. [Ten niezależny magazyn został połączony z Freedom At Issue]... Oczywiście chcemy ponownie rozbudować ten projekt, jak tylko znajdą się fundusze, o ile się znajdą. Produkty tego projektu pojawiają się w gazetach, czasopiśmie, książkach i w programach nadawanych w kraju i za granicą. To znaczący, niepowtarzalny kanał komunikacji” – czyli dokładnie to, na czym skupiała się praca Raymonda.

W dniu 4 listopada 1982, po przeniesieniu z CIA do NSC, ale wciąż jako oficer CIA, Raymond napisał do doradcy NSC, Clarka, o „Inicjatywie demokratycznej i programach informacyjnych”, stwierdzając: „Bill Casey poprosił mnie o przekazanie następującej myśli o twoim spotkaniu z [prawicowym miliarderem] Dickem Scaifem, Davem Abshirem [wówczas członkiem rady doradczej prezydenta ds. wywiadu zagranicznego], i innymi. Casey zjadł dziś z nimi lunch i omówił potrzebę zwrócenia się, w ogólnym sensie, w stronę wspierania naszych przyjaciół na całym świecie. Rozumie on przez to zarówno „budowanie demokracji”... jak i pomaganie w ożywieniu międzynarodowych programów medialnych. DCI [dyrektor Wywiadu Centralnego, Casey] jest także zainteresowany umocnieniem się publicznych organizacji informacyjnych w Stanach Zjednoczonych, takich jak Freedom House. ... Kluczowym elementem układanki jest dołożenie wszelkich starań, aby pozyskać prywatne fundusze na wygenerowanie impetu. Z rozmowy Caseya ze Scaifem i innymi wynika, że byliby oni bardzo chętni do współpracy. ... Zauważ, że Biały Dom jest zainteresowany prywatnym wsparciem dla Inicjatywy Demokratycznej”.

Znaczenie faktu, że CIA i Biały Dom potajemnie organizowały prywatne fundusze, polegało na tym, że te rzekomo niezależne głosy wzmocniłyby następnie i potwierdziły argumenty polityki zagranicznej rządowej administracji wśród opinii publicznej, która przyjęłaby, że poparcie to opierało się na słuszności stanowiska Białego Domu, a nie na przepływie pieniędzy z ręki do ręki. Tak jak sprzedawcy lewego panaceum podstawiają w

tłumie swoich ludzi, aby rozbudzić entuzjazm dla eliksiru, tak i propagandziści administracji Reagana rozsypywali po Waszyngtonie dobrze opłaconych „prywatnych” ludzi, aby powtarzali „motywy” propagandy Białego Domu.

Rola CIA w tych inicjatywach była ukryta, ale do dostrzeżenia tuż pod powierzchnią. Notatka z 2 grudnia 1982 roku[21], skierowana do „Buda” – odniesienie do wyższego urzędnika NSC Roberta „Buda” McFarlane’a – przedstawia apel Raymonda o krótkie spotkanie: „Kiedy [Raymond] wrócił z Langley [siedziba główna CIA], miał proponowany szkic listu ... w sprawie 100 mln dolarów na proj[ekt] demok[racji]”.

Podczas gdy Casey pociągał za sznurki w tym projekcie, [tenże] dyrektor CIA polecił urzędnikom Białego Domu, aby ukryli rękę CIA: „Oczywiście my tutaj [w CIA] nie powinniśmy afiszować się udziałem w rozwoju takiej organizacji ani sprawiać wrażenia sponsora czy rzecznika” – napisał Casey w niedatowanym liście do ówczesnego doradcy Białego Domu, Edwina Meesego III, kiedy jednocześnie nawoływał do utworzenia „Narodowego Funduszu”.

Jednak na powstanie Narodowego Funduszu na Rzecz Demokracji (NED), z setkami milionów dolarów od rządu USA, trzeba było poczekać jeszcze kilka miesięcy. W międzyczasie administracja Reagana musiała zmobilizować prywatnych darczyńców, aby przyspieszyć sprawę propagandy.

„Opracujemy scenariusz uzyskiwania prywatnych środków finansowych” – napisał doradca NSC, Clark, do Reagana w notatce z 13 stycznia 1983 r., dodając, że dyrektor Agencji Informacyjnej Stanów Zjednoczonych „Charlie Wick zaoferował przejęcie kierownictwa. Być może zwrócimy się do Ciebie o spotkanie się z grupą potencjalnych darczyńców.”

Pomimo sukcesu Caseya i Raymonda w rekrutowaniu bogatych konserwatystów do prywatnego finansowania operacji propagandowych, Raymond martwił się, że udział CIA w tym procederze może doprowadzić do wybuchu skandalu. Dlatego też w

kwietniu 1983 roku Raymond oficjalnie wystąpił z CIA, żeby – jak powiedział – „nie było żadnych wątpliwości co do czystości”. Jednak nadal robił w stosunku do społeczeństwa USA to, co robiłby oficer CIA, kierujący operacją propagandową we wrogim obcym kraju.

Raymonda martwiła też kwestia legalności bieżącej roli Caseya. W jednej z notatek wyznał, że zdecydowanie należy „przestać informować [Caseya] na bieżąco o wszystkim”, ale Casey nigdy się nie wycofał, a Raymond nadal (nawet jeszcze w 1986 roku) wysyłał do starego szefa raporty o postępach.[22]

To „coś, co budziło szerokie katolickie zainteresowanie [Caseya]”, rzucił Raymond podczas składania zeznań w sprawie Iran-Contra. Po czym jako usprawiedliwienie dodał, że Casey podjął się tej wyraźnie nielegalnej ingerencji w politykę wewnętrzną „nie tyle jako człowiek z CIA, ale jako doradca prezydenta”.

PROPAGANDA W CZASIE POKOJU

Tymczasem Reagan zaczął formować formalną władzę dla tej bezprecedensowej biurokracji propagandowej na czas pokoju. W dniu 14 stycznia 1983 r. Reagan podpisał Dyrektywę Decyzyjną Bezpieczeństwa Narodowego nr 77 (ang. National Security Decision Directive 77, NSDD-77)[23], zatytułowaną „Zarządzanie dyplomacją publiczną w odniesieniu do bezpieczeństwa narodowego”. W NSDD-77 Reagan uznał za konieczne „wzmocnienie organizacji, planowania i koordynacji różnych aspektów dyplomacji publicznej rządu Stanów Zjednoczonych”.

Reagan zlecił utworzenie specjalnej grupy planistycznej w obrębie Rady Bezpieczeństwa Narodowego, która miałaby kierować kampaniami tej „dyplomacji publicznej”. Na czele grupy miał stanąć Walter Raymond, a jedną z jej głównych placówek byłby nowy Urząd ds. Dyplomacji Publicznej dla Ameryki Łacińskiej, który mieściłby się w Departamencie Stanu, ale był pod kontrolą NSC. (Jednym z dyrektorów Biura Dyplomacji Publicznej

dla Ameryki Łacińskiej był neokonserwatysta Robert Kagan, który później, w 1998 roku, został współzałożycielem think-tanku Projekt dla Nowego Amerykańskiego Stulecia (PNAC), a po paru latach stał się głównym promotorem inwazji prezydenta George'a W. Busha na Irak w 2003 roku).

20 maja 1983 roku Raymond wspomniał w notatce, że pozyskano 400 000 dolarów od prywatnych darczyńców, przyprowadzonych do Pokoju Dowodzenia (Situation Room) w Białym Domu przez dyrektora Agencji Informacyjnej USA, Charlesa Wicka. Według tej notatki pieniądze zostały rozdzielone między kilka organizacji, w tym Freedom House i Accuracy in Media – prawicową organizację atakującą media.

Kiedy pisałem o tej notatce w mojej książce z 1992 roku pt. *Fooling America* (Nabierając Amerykę), Freedom House zaprzeczył, jakoby otrzymywał jakiekolwiek pieniądze z Białego Domu czy współpracował z jakąkolwiek kampanią propagandową CIA / NSC. W jednym z listów Sussman z Freedom House nazwał Raymonda „źródłem z drugiej ręki” i upierał się, że „organizacja nie potrzebowała żadnych specjalnych funduszy, aby zająć stanowisko (...) w jakichkolwiek sprawach dotyczących polityki zagranicznej”.

Ale niewiele sensu miałoby okłamywanie przełożonego przez Raymonda w wewnętrznej notatce. I jest jasne, że Freedom House odgrywał kluczową rolę w knowaniach administracji Reagana, mających na celu udzielenie pomocy grupom wspierającym jej politykę w stosunku do Ameryki Środkowej, a w szczególności zorganizowanej przez CIA wojnie partyzantki (Contras) przeciwko lewicowemu rządowi sandinistowskiemu w Nikaragui. Dodatkowo opublikowane później dokumenty Białego Domu ujawniły, że Freedom House rzeczywiście zabiegał o fundusze.

W dniu 15 września 1984 r. Bruce McColm – pisząc z ramienia Ośrodka Studiów Karaibskich i Środkowoamerykańskich przy organizacji Freedom House – wysłał do Raymonda „krótką propozycję Projektu Nikaragua 1984-85 – inicjatywy Ośrodka.

Projekt ten łączy elementy ustnej historii z publikacją Dokumentów nikaraguańskich"[24] – książki, która zdyskredytowałaby ideologię i praktyki sandinistów.

„Utrzymanie części związanej z historią ustną zwiększa koszty całkowite; ale wstępne rozmowy z twórcami filmu nasunęły mi pomysł, że można by stworzyć dokument w stylu „Mauvaise conduite” („Niewłaściwe zachowanie”), opierający się na tych materiałach – napisał McColm, odnosząc się do filmu z roku 1984, który stanowił zjadliwą krytykę Kuby Fidela Castro. – Taki film musiałby być dziełem szanowanego reżysera latynoamerykańskiego lub europejskiego. Amerykańskie filmy o Ameryce Środkowej są po prostu zbyt konfliktowe ideologicznie i słabe pod względem artystycznym”.

Trzystronicowy list McColma, próbującego zainteresować Raymonda sfinansowaniem projektu, czyta się jak książkę lub propozycję scenariusza filmowego: „Dokumenty nikaraguańskie będą także swobodnie dostępne dla zwykłych czytelników, dziennikarzy, opiniotwórców, pracowników uczelni i tym podobnych. Książka ta byłaby dość szeroko rozpowszechniona w tych sektorach i jestem pewien, że będzie bardzo użyteczna. Już teraz stanowi coś w rodzaju samizdatu Freedom House, ponieważ od dwóch lat rozprowadzałem te dokumenty wśród dziennikarzy, od kiedy otrzymałem je od niezadowolonych Nikaraguańczyków”.

McColm zaproponował spotkanie twarzą w twarz z Raymondem w Waszyngtonie i załączył 6-stronnicowy wniosek o grant, zabiegając o 134100 dolarów. Zgodnie z wnioskiem projekt obejmowałby „bezpłatną dystrybucję wśród członków Kongresu i kluczowych urzędników państwowych, dystrybucję próbnych wydruków jeszcze przed publikacją dla uzyskania maksymalnej promocji i terminowych recenzji w gazetach oraz w czasopiśmie z rubryką bieżących wydarzeń, konferencje prasowe w siedzibie Freedom House w Nowym Jorku, a także w Narodowym Klubie Prasowym w Waszyngtonie. Rozesłanie komentarzy do ponad 100 gazet ..., dystrybucję hiszpańskojęzycznej wersji przez

organizacje latynoskie w Stanach Zjednoczonych i w Ameryce Łacińskiej, organizację europejskiej dystrybucji poprzez kontakty Freedom House”.

Dokumenty, które znalazłem w bibliotece Reagana, nie wskazywały, co się później stało z tą konkretną propozycją. McColm nie odpowiedział na e-mail z prośbą o komentarz na temat planu dotyczącego Dokumentów nikaraguańskich czy wcześniejszego listu od Cherne'a (który zmarł w 1999 roku) do Caseya o zredagowaniu maszynopisu McComba. Freedom House rzeczywiście wyłonił się jako czołowy krytyk rządu sandinistów w Nikaragui i stał się głównym odbiorcą pieniędzy od finansowanego przez USA Narodowego Funduszu dla Demokracji, który został założony w 1983 roku pod patronatem projektu Caseya-Raymonda.

Dokumenty udostępnione w ostatniej kolejności – odtajnione w latach 2013-2017 – pokazują, jak wcześniejsze wysiłki Caseya i Raymonda splotły się z utworzeniem w 1986 roku formalnej biurokracji PsyOps, również będącej pod kontrolą operacji NSC Raymonda. Połączenie programów propagandowych z PsyOp uwypukliło wypracowane przez rząd Stanów Zjednoczonych ponad trzydzieści lat temu potężne możliwości podstawiania stroniczych, zniekształconych lub fałszywych wiadomości. Casey zmarł w 1987 r., Raymond w 2003 .

W ciągu tych kilku dziesięcioleci, mimo że Biały Dom przechodził z rąk Republikanów do Demokratów i z powrotem, impet nadany przez Williama Caseya i Waltera Raymonda zapewnił nieprzerwaną realizację tych strategii „zarządzania postrzeganiem (PsyOps)”. W ostatnich latach nazewnictwo uległo zmianie, ustępując sympatyczniejszym eufemizmom, takim jak „inteligentna siła oddziaływania” (smart power, Joseph Nye) i „komunikacja strategiczna”[25]. Ale idea jest wciąż taka sama: w jaki sposób wykorzystać propagandę, żeby sprzedać politykę rządu USA za granicą – i w kraju.

Autorstwo: Robert Parry

Źródło oryginalne: ConsortiumNews.com

Tłumaczenie i źródło polskie: PRACowniA4.wordpress.com

PRZYPISY

[1]

<https://consortiumnews.com/wp-content/uploads/2017/03/WaltRaymondDrawing.pdf>

[2]

<https://consortiumnews.com/wp-content/uploads/2017/02/MilitaryPSYOPSandUSstrategy-Paddock.pdf>

[3]

<https://consortiumnews.com/wp-content/uploads/2017/03/PSYOP-ElSalvador-130738.pdf>

[4]

<https://consortiumnews.com/wp-content/uploads/2017/03/NSDD130Tasking-130552.pdf>

[5]

<https://reaganlibrary.archives.gov/archives/reference/Scanned%20NSDDS/NSDD130.pdf>

[6]

<https://consortiumnews.com/wp-content/uploads/2017/03/PSYOPCommittee-130575-130576-130697.pdf>

[7]

<https://consortiumnews.com/wp-content/uploads/2017/03/EstablishingPSYOPCommittee-130705.pdf>

[8]

<https://consortiumnews.com/wp-content/uploads/2017/03/EstablishingPOC-130725.pdf>

[9]

<https://consortiumnews.com/wp-content/uploads/2017/03/POCGetsUnderWay-130740.pdf>

[10]

<https://consortiumnews.com/wp-content/uploads/2017/03/POCPSYOPSforPhilippines-130755130754.pdf>

[11]

<https://consortiumnews.com/wp-content/uploads/2017/03/ProjectNiagaraFalls-131151-131153.pdf>

[12]

<https://consortiumnews.com/wp-content/uploads/2017/03/SIMeeting-13.pdf>

[13]

<https://consortiumnews.com/2015/01/08/cias-hidden-hand-in-democracy-groups/>

[14]

<https://consortiumnews.com/2015/10/05/ruPERT-murdoch-propaganda-recruit/>

[15]

<https://consortiumnews.com/wp-content/uploads/2017/03/ProjectTritonEnhancement.pdf>

[16]

<https://consortiumnews.com/2016/04/13/the-victory-of-perception-management-2/>

[17]

<https://consortiumnews.com/wp-content/uploads/2015/01/anne-coulter-letter.zip?55ac53>

[18]

<http://consortiumnews.com/wp-content/uploads/2014/12/lostchapter.pdf?55ac53>

[19] „Ten „utracony rozdział” skandalu Iran-Contra opisuje, jak administracja Ronalda Reagana wykorzystwała taktykę CIA na gruncie krajowym w celu doprowadzenia do zmiany postrzegania świata przez Amerykanów” – Robert Parry, Iran-Contra’s, Lost

[20] https://en.wikipedia.org/wiki/War_of_ideas

[21]

<http://www.consortiumnews.com/webdocs/casey-meese.pdf?55ac53>

[22] Casey zrezygnował ze stanowiska w CIA w styczniu 1987 r., po operacji raka mózgu, zmarł kilka miesięcy później. Pierwszy atak choroby nastąpił w grudniu 1986 r., w przeddzień zaplanowanej wizyty w Kongresie w celu złożenia zeznań w sprawie Iran-Contra. Więcej szczegółów o karierze i chorobie Caseya w „NYT”, <http://www.nytimes.com/1987/05/07/obituaries/william-casey-ex-cia-head-is-dead-at-74.html>

[23] <https://fas.org/irp/offdocs/nsdd/nsdd-077.htm>

[24]

<https://consortiumnews.com/wp-content/uploads/2015/01/FreedomHouse-Appeals.pdf>

[25]

<https://consortiumnews.com/2015/09/02/usnato-embrace-psy-ops-and-info-war/>